

Artykuły

Szymon Bondaruk

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID: 0000-0003-4693-9147

***Wrongful conception* po raz pierwszy na wokandzie Sądu Najwyższego**

Wstęp

Rozwój medycyny, w szczególności diagnostyki prenatalnej i genetyki, jak również wzrost świadomości pacjentów o przysługujących im prawach oraz częstsze egzekwowanie odpowiedzialności odszkodowawczej lekarzy, które za tą świadomością idzie, nieustannie powodują wyłanianie się nieznanym dotąd problemów o znaczącej doniosłości prawnej.

Klasa spraw wyrosła na tym gruncie za źródło odpowiedzialności cywilnej przyjmuje poczęcie lub urodzenie dziecka. Doktryna i orzecznictwo wyróżniają powództwa z tytułu *wrongful conception* czyli niechcianego poczęcia, *wrongful birth*, niechcianego urodzenia oraz *wrongful life* tłumaczonego jako niechciane czy złe życie.

Artykuł ma na celu przedstawienie przebiegu pierwszej w Polsce sprawy z tytułu *wrongful conception*, która była rozpoznawana przez Sąd Najwyższy w 2003 r. Zbadanie zapadłego wyroku oraz jego uzasadnienia pozwoli na prezentację wyjściowych rozważań SN w całkowicie nieznanym polskiemu systemowi prawnemu oraz judykaturze przedmiocie, które dały początek utrwalonej linii orzeczniczej w sprawach *wrongful conception* oraz *wrongful birth*.

Odpowiedzialność cywilna z tytułu *wrongful conception*

Rozważania rozpocząć należy od zdefiniowania i wyznaczenia zakresów wyżej wymienionych skarg, celem pewniejszego operowania tymi pojęciami, wciąż stanowiącymi swoiste *novum* na polskim gruncie prawnym.

Wrongful conception to sytuacja, w której rodzic lub rodzice podjęli starania mające na celu uniknięcie poczęcia dziecka lub, na późniejszym etapie, jego urodzenia się, a ze względu na niewłaściwe postępowanie lekarza do

poczęcia lub odpowiednio urodzenia dochodzi. W efekcie rodzi się dziecko nieplanowane przez rodziców.

Natomiast w sprawach *wrongful birth* i *wrongful life* rodzice planowali dziecko i oczekiwali go. Powództwa nie dotyczą zaburzonego planowania rodziny, jak ma to miejsce w przypadku *wrongful conception*. Terminem *wrongful birth* określane są roszczenia rodziców defektywnego dziecka, skierowane przeciwko lekarzowi, który w zawiniony sposób nie rozpoznał uszkodzeń dziecka w czasie ciąży, bądź jeszcze przed poczęciem, w przypadku badań prekonceptyjnych, pozbawiając ich tym samym możliwości rozstrzygnięcia o ewentualnym prawnie dopuszczalnym przerwaniu ciąży. Termin *wrongful life* pojawił się i rozpowszechnił jako pierwsze ze wskazanych powództw. Jest on wytworem judykatury amerykańskiej, która najwcześniej stanęła przed takim problemem. Wystąpił on w wyroku Sądu Apelacyjnego w Illinois z 1963 r. w sprawie *Zepeda v. Zepeda*¹. Stan faktyczny skargi *wrongful life* jest dokładnie taki sam, jak wskazane powyżej przesłanki niechcianego urodzenia, a jedyną różnicą jest powód wysuwający roszczenia – w przypadku skargi z tytułu niechcianego życia będzie nim dziecko².

***Wrongful conception* na gruncie prawa polskiego**

Przybliżenia wymaga również kontekst polskiego systemu prawnego. Brak w nim szczególnego i odrębnego uregulowania zagadnienia *wrongful conception*, jak również *wrongful birth* i *life*. Tym samym sądy polskie, które rozpoznawały takie sprawy, opierały się na przepisach ogólnych regulujących odpowiedzialność odszkodowawczą. Za podstawę wydawanych wyroków w zakresie przyznawanych odszkodowań brane były zatem art. 415 kodeksu cywilnego³ (ewentualnie art. 471 k.c. w przypadku niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej) i art. 444 k.c., a w przypadku zadośćuczynienia – art. 448 k.c.

W polskim systemie normatywnym zabieg aborcji uregulowany jest ustawą o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży⁴. Art. 4a dopuszcza możliwość przeprowadzenia zabiegu aborcji w trzech przypadkach: z indykacji medycznej – gdy ciąża

¹ *Zepeda v. Zepeda*, 41 Ill. App.2d 240 (1963), 190 N.E.2d 849, <https://www.courtlistener.com/opinion/2192746/zepeda-v-zepeda/>, (data dostępu: 28.09.2018).

² Zob. szerzej T. Justyński, *Poczęcie i urodzenie się dziecka jako źródło odpowiedzialności cywilnej*, Kraków 2003.

³ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r., Nr 16, poz. 93 ze zm.), dalej jako „k.c.”.

⁴ Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. z 1993 r., Nr 17, poz. 78 ze zm.), dalej jako „ustawa o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży”.

stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety ciężarnej; indykacji embriopatologicznej – jeśli badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej życiu; oraz indykacji kryminologicznej – jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego. Tym samym w polskim systemie prawnym ze skargą *wrongful conception* w odniesieniu do aborcji możemy mieć do czynienia w dopuszczalnych przypadkach zabiegu z indykacji medycznej i kryminologicznej. Natomiast skargi *wrongful birth* na gruncie prawa polskiego związane mogą być wyłącznie z aborcją z indykacji embriopatologicznej.

Pierwsza w Polsce sprawa o niechciane poczęcie

Sąd Najwyższy w 2003 r. zajmował się sprawą z powództwa Małgorzaty A. i małoletniego Kamila A. – wyrok w tej sprawie zapadł 21 listopada 2003 r.⁵ Powódka pozwała Skarb Państwa – Wojewodę Ś., Szpital Miejski w D.G. i Gminę w D.G., domagając się kwoty 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych (za podstawę prawną przyjmując art. 448 k.c.) oraz odszkodowania w wysokości 15 000 zł (na podstawie art. 444 § 1 k.c.) z racji uniemożliwienia jej wykonywania pracy zarobkowej w okresie od października 1996 r. do dnia 19 października 2000 r., tj. do daty wniesienia pozwu. Na rzecz małoletniego syna Kamila A. powódka domagała się zasądzenia renty w wysokości 800 zł miesięcznie, co stanowić miało równowartość kosztów jego utrzymania (na podstawie art. 444 § 2 k.c.).

Wyrok zapadł na skutek kasacji powodów na kanwie następującego stanu faktycznego. Powódka twierdziła, że pozwany szpital nie wykonał na początku października 1996 r. zleconego zabiegu przerwania ciąży będącej następstwem gwałtu, do którego doszło 28 lipca 1996 r. Przyczyną odmowy było niewłaściwe określenie zaawansowania ciąży jako 14-tygodniowej, zamiast 11-tygodniowej. Konsekwencją nieprzeprowadzenia dopuszczalnego prawnie zabiegu aborcji były wydatki na utrzymanie dziecka oraz utrata przez matkę możliwości wykonywania pracy zarobkowej. Powódka twierdziła, że doszło do naruszenia jej dóbr osobistych – zdrowia i wolności – wskutek zmuszenia do urodzenia dziecka pochodzącego z przestępstwa.

Sąd Okręgowy w Katowicach jako sąd pierwszej instancji wyrokiem z 8 października 2001 r. oddalił powództwo. Sąd ustalił, że powódka została zgwałcona 28 lipca 1996 r. przez nieznanego sprawcę – dochodzenie karne prowadzone w tej sprawie zostało umorzone wskutek niewykrycia sprawcy

⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2003 r., sygn. akt V CK 16/03, OSNC 2004/6/104.

przestępstwa. Lekarz ginekolog w Poradni Rejonowej w D.G. pod koniec września 1996 r. potwierdził ciążę, a wiek płodu określił jako 11-tygodniowy. Na żądanie powódki wystawił jej skierowanie do pozwanego Szpitala Miejskiego w D.G., z zaleceniem usunięcia ciąży będącej wynikiem przestępstwa wraz z dołączonym postanowieniem prokuratorskim o umorzeniu dochodzenia.

W czasie pobytu powódki w szpitalu 8 i 9 października 1996 r. wykonano badanie USG, którego odczyt wykazał ciążę 14-tygodniową. Przypomnieć należy, że w przypadku, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego, zgodnie z art. 4a ust. 5 *in fine* ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży okoliczność tę stwierdza prokurator. Sam zabieg, zgodnie z art. 4a ust. 2 *in fine*, jest dopuszczalny, jeżeli od początku ciąży nie upłynęło więcej niż 12 tygodni.

W celu uzyskania zgody prokuratora powódka stawiała się 10 października 1996 r. w Prokuraturze Rejonowej w D.G. Z uwagi na rozbieżności w rozpoznaniu zaawansowania ciąży, prokurator wydał postanowienie o powołaniu biegłego ginekologa, który miał określić stan ciąży, w szczególności, czy ciąża mogła być skutkiem gwałtu popełnionego na powódce 28 lipca. Zostały wyznaczone dwa terminy badań, na które powódka nie stawiała się – na pierwszy z nich z uwagi na chorobę, na drugi ze względu na złe samopoczucie. W konsekwencji zgoda na dokonanie zabiegu aborcji z indykacji kryminalogicznej nie została wydana. Powódka urodziła syna 30 kwietnia 1997 r.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest nieuzasadnione, ponieważ zabieg aborcji nie mógł być przeprowadzony bez ustawowo wymaganego potwierdzenia przez prokuratora uzasadnionego podejrzenia, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego. Sąd podniósł, że prokurator ustala powyższą okoliczność samodzielnie, nie będąc związanym rozpoznaniem dokonany w szpitalu miejskim⁶.

Powodowie złożyli apelację kwestionującą w całości wyrok sądu. Sąd Apelacyjny w Katowicach podzielił ustalenia faktyczne dokonane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i oddalił odwołanie. Warto jednak zauważyć, że sąd drugiej instancji, odmiennie od Sądu Okręgowego, dopuścił możliwość „istnienia związku przyczynowego między rozpoznaniem zaawansowania ciąży w szpitalu, a utrudnieniem (uniemożliwieniem) uzyskania przez powódkę zaświadczenia prokuratora o dopuszczalności przerywania ciąży”⁷. Zgodzić należy się ze słuszną uwagą sądu, że wskutek tego rozpoznania powstały wątpliwości co do ciąży jako następstwa przestępstwa. Zatem możliwe było dowodzenie, że to w wyniku bezprawnego działania lekarza nie doszło do wydania zaświadczenia we właściwym czasie. Mimo tych rozważań sąd stwierdził, że nie istnieją materialnoprawne podstawy do uwzględnienia

⁶ Za uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2003 r., sygn. akt V CK 16/03, OSNC 2004/6/104.

⁷ *Ibidem*.

powództwa, uznając że „przesłanką odpowiedzialności deliktowej przewidzianej w art. 444–449 k.c. jest uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, a pojęcie to nie obejmuje urodzenia dziecka”⁸. Dość kuriozalnie sąd zauważył dodatkowo, że mimo istnienia obowiązku alimentacyjnego wobec syna, niemożność uzyskania alimentów od ojca małoletniego powoda nie daje podstaw do obciążenia tym obowiązkiem pozwanej gminy. Nie sposób zgodzić się z taką argumentacją sądu, całkowicie znosząc odpowiedzialność cywilną pozwanej gminy.

Powodowie w kasacji wnieśli o uchylenie wyroków i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, podnosząc naruszenie prawa materialnego (art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c. oraz art. 2 i 4a ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży) poprzez nierozważenie odpowiedzialności pozwanych w związku z naruszeniem praw osobistych powódki – zdrowia i wolności – w następstwie zmuszenia jej do urodzenia dziecka pochodzącego z przestępstwa; naruszenie art. 361 § 1 k.c. przez stwierdzenie braku związku przyczynowego między wadliwą diagnozą lekarską w szpitalu, a nieprzeprowadzeniem zabiegu abortyjnego; art. 444 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie z racji „braku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powódki” oraz art. 420² w związku z art. 420¹ k.c. przez pominięcie solidarnej odpowiedzialności pozwanej gminy i pozwanego Skarbu Państwa.

Podsumowując, stan faktyczny sprawy jest klasycznym przykładem skargi *wrongful conception*. Na skutek błędu lekarza – niewłaściwego odczytania lub interpretacji wyników badania USG (wyraźnie należy podkreślić: prawnie niewymaganego – wystarczające dla uaktualnienia możliwości przeprowadzenia aborcji na podstawie art. 4a ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży było pierwsze badanie określające wiek płodu na 11 tygodni), które spowodowało nieprawidłowe określenie wieku płodu – kobieta zostaje pozbawiona możliwości podjęcia decyzji o przerwaniu ciąży. Dla zaistnienia odpowiedzialności lekarza z tytułu *wrongful conception* w takiej sytuacji wystarczy oznaczony błąd, który uniemożliwia kobiecie podjęcie decyzji o ewentualnej aborcji. Wręcz samo urodzenie dziecka nie jest takim elementem – możliwa jest sytuacja, wprawdzie nie w aktualnym polskim systemie prawnym, w której na skutek błędu lekarza kobieta nie może zdecydować o aborcji z indykacji kryminologicznej, jednak z uwagi na prawnie dopuszczalną możliwość przeprowadzenia aborcji z przyczyn społecznych – na taką się decyduje. Tym samym, dziecko się nie rodzi, jednak odpowiedzialność lekarza z tytułu *wrongful conception* pozostaje aktualna.

Sąd Najwyższy uzasadnienie prawne rozpoczął od przybliżenia stanu prawnego w zakresie dopuszczalności legalnego wykonania zabiegu przerwania ciąży z indykacji kryminologicznej. Wskazał, że po wypełnieniu

⁸ Ibidem.

wszystkich przesłanek z art. 4a ust. 2 (jeżeli od początku ciąży nie upłynęło więcej niż 12 tygodni), ust. 4 (pisemna zgoda kobiety) i ust. 5 (stwierdzenie przez prokuratora występowania uzasadnionego podejrzenia, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego) kobieta ma prawo żądać wykonania zabiegu aborcyjnego.

Następnie sąd prawidłowo zidentyfikował powództwo jako *wrongful conception*: „Wpisy zamieszczone w karcie położniczej i książeczce zdrowia dziecka dowodzą, że poród odbył się normalnie, a dziecko urodziło się zdrowe, donoszone, bez wad i uszkodzeń. Potwierdziła to powódka. Podłożem roszczeń zgłoszonych w pozwie jest więc wyłącznie »zmuszenie powódki do urodzenia zdrowego dziecka pochodzącego z przestępstwa«. W terminologii angielskiej takie przypadki »niechcianego urodzenia« określa się terminem *wrongful conception*.”⁹ Sąd odpowiednio rozpoznał charakter precedensowy sprawy w polskim porządku prawnym, jak również zauważył brak dotychczasowych wypowiedzi polskiej doktryny w tym zakresie.

W dalszej kolejności przywołano niezwykle istotną teorię wypracowaną przez kilkadziesiąt lat rozwoju zagranicznej doktryny – tzw. teorię rozdzielności: „Ostatecznie ukształtowała się tam praktyka orzecznicza, poparta stanowiskiem doktryny, odróżniająca osobę dziecka (jako dobra) od kosztów związanych z jego urodzeniem (jako szkody)”¹⁰. Teoria ta wyodrębnia dziecko jako szczególną wartość z jednej strony oraz koszty utrzymania tego dziecka z drugiej, co pozwala na pewniejsze operowanie pojęciem szkody – uznawanie dziecka za wyjątkową wartość oraz wskazywanie zwiększonych kosztów nie wykluczają się wzajemnie. Nie do zaakceptowania byłoby przeciwnie stanowisko, prezentowane przez zwolenników teorii jednolitości, nie dopuszczające takiego podziału, którego konsekwencją byłby brak jakiegokolwiek odpowiedzialności prawnej¹¹. Tym samym na uznanie zasługuje fakt, że na ten aspekt teorii jednolitości zwrócił uwagę SN: „Za nieuzasadnione uznano stanowisko tolerujące sprawców naruszenia prawa i zapewniające im nieodpowiedzialność odszkodowawczą kosztem interesów majątkowych urodzonego dziecka i jego rodziców”¹². Wskazał również, że judykatura zagraniczna uznaje prawo kobiety do uzyskania adekwatnego zadośćuczynienia.

Jasno podkreślić należy, że przytoczenie powyższych zagadnień przez SN już w pierwszym wyroku dotyczącym *wrongful conception* jest absolutnie przełomowe i fundamentalne dla przyszłej polskiej linii orzeczniczej i zasługuje na pełną aprobatę. Sąd czerpie z dorobku zagranicznego sądownictwa,

⁹ Ibidem.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Por. T. Justyński, *Poczęcie i urodzenie się dziecka jako źródło odpowiedzialności cywilnej*, Kraków 2003, s. 55 i n.

¹² Za uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2003 r., sygn. akt V CK 16/03.

które mierzyło się z tą problematyką już wielokrotnie na przestrzeni kilkudziesięciu lat, co stawia polskie sądy i doktrynę w zupełnie innym punkcie dyskursu – uznania z trudem wypracowanych osiągnięć, na których to fundamentach może budować własny dorobek¹³.

W dalszej kolejności sąd zajął się kwestią roszczenia powódki o zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zgodnie z art. 448 k.c., będącą konsekwencją zmuszenia powódki do narodzenia dziecka pochodzącego z przestępstwa zgwałcenia, co wedle żądań powódki stanowić ma naruszenie dóbr osobistych. Sąd, mimo wskazania, że nasuwają się wątpliwości na tle istnienia kolizji chronionych dóbr, rozstrzygnął, że: „Trafności tego poglądu nie można wyłączyć (...). Dobrem osobistym jest – rozumiana szeroko, mająca oparcie konstytucyjne – wolność (art. 23 k.c.), prawem każdego jest bowiem możliwość decydowania o swoim życiu osobistym (art. 47 Konstytucji). Wypowiadane są też poglądy wyodrębniające prawo do planowania rodziny w systemie dóbr osobistych, upodmiotowujące kobietę w sprawach prokreacji, sprzeciwiające się instrumentalnemu jej traktowaniu. W sytuacji, w której ciąża jest wynikiem zgwałcenia, zabieg aborcyjny ogranicza skutki przestępstwa i jest podejmowany w interesie ofiary”¹⁴.

Stwierdzenie to jest absolutnie kluczowe i jego doniosłości nie sposób przecenić. Sąd trafnie przywołując konstytucyjną zasadę ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym¹⁵, wskazał, że dobrem osobistym naruszonym w przedmiotowej sprawie jest wolność, wymieniona w otwartym katalogu dóbr osobistych w art. 23 k.c., której naruszenie jako dobra osobistego powoduje zasadność roszczenia o zadośćuczynienie. Celnie wskazał również na istnienie poglądów w doktrynie, wyodrębniających prawo do planowania rodziny jako dobro osobiste – choć wcale nie wyraził swojego stanowiska w tej sprawie, jak później zarzucało wielu przedstawicieli doktryny, próbując zdezawuować ważkość wyroku. Sąd słusznie ograniczył się do zwrócenia uwagi, że takie stanowisko kładzie nacisk na podmiotowość kobiety w dyskursie, również prawniczym, dotyczącym prokreacji, co sprzeciwia się instrumentalnemu traktowaniu kobiet, z czym nie sposób polemizować. Ostatecznie stwierdził, równie przełomowo, że w sytuacjach, gdy ciąża jest wynikiem gwałtu, aborcja ogranicza jego skutki i podejmowana jest w interesie ofiary gwałtu – taka argumentacja bezsprzecznie zasługuje na uznanie.

¹³ Por. Z. Peplowska, *Odpowiedzialność cywilna lekarza z tytułu wrongful life, wrongful birth i wrongful conception w prawie USA*, „Prawo i Medycyna” 2004, nr 1.

¹⁴ Za uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2003 r., sygn. akt V CK 16/03.

¹⁵ Art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjętej przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 ze zm.).

Sąd jednak nie mógł uwzględnić roszczenia powódki o zadośćuczynienie za zdarzenia z października 1996 r., ponieważ w ówczesnym brzmieniu art. 448 k.c. nie przewidywał takiej podstawy prawnej – dopiero nowelizacja ustawą z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny¹⁶, która weszła w życie z dniem 28 grudnia 1996 r. wprowadziła taką możliwość, nie przewidując wyjątku od nieretroaktywności przewidzianej w art. 3 k.c. Zgodnie z wyrokiem SN z 23 czerwca 1999 r. „Art. 448 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 114, poz. 542) nie ma zastosowania do zobowiązań powstałych wskutek naruszenia dobra osobistego przed dniem 28 grudnia 1996 r.”¹⁷. Toteż w tym zakresie SN uznał, że oddalenie było zgodne z wówczas obowiązującym prawem.

Następnie sąd rozważał roszczenie powódki o odszkodowanie na podstawie art. 444 § 1 k.c., wskazując że wynika ono z majątkowych konsekwencji nieprzeprowadzenia aborcji. Przywołał stanowisko powódki, zgodnie z którym w październiku 1996 r. utraciła ona możliwość podjęcia pracy zarobkowej, który to stan utrzymywał się do chwili wniesienia pozwu, co w ciągu czterech lat wyceniła na 15 000 zł.

SN wskazał, że: „Na gruncie prawa polskiego możliwe jest wyodrębnienie majątkowych skutków nieprzeprowadzenia aborcji w odniesieniu do kobiety ustawowo uprawnionej do tego zabiegu. Szkodą będą zarówno wydatki związane z ciążą i porodem, jak i utrata spodziewanych dochodów w następstwie tych zdarzeń (art. 361 § 1 i 2 k.c.). Tak rozumiana szkoda aprobowana jest w praktyce orzecniczej innych krajów, przy czym okres utraty (zmniejszenia) zarobków uznaje się tam za przejściowy i niedługotrwały, gdyż stanem »normalnym« jest aktywność zawodowa kobiety posiadającej dzieci. Stanowisko to można uwzględnić przy ustalaniu adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem sprawczym a szkodą (art. 361 § 1 k.c.)”¹⁸.

Jest to kolejne absolutnie przełomowe stwierdzenie SN, które jasno rozstrzyga kwestie związane ze szkodą w sprawach z zakresu *wrongful conception*. Przede wszystkim celnie uznano, że skutki majątkowe nieprzeprowadzenia prawnie dopuszczalnej aborcji są możliwe do wyodrębnienia w polskim systemie prawnym. Tym samym już w pierwszej kolejności fundamentalnie uznano samą możliwość zaistnienia szkody. Następnie sąd wypowiedział się w zakresie szkody, którą to wyznaczył jako – z jednej strony – wydatki związane z ciążą i porodem, z drugiej – utratę spodziewanych dochodów stanowiącą konsekwencję ciąży i porodu. Powołał się przy tym na

¹⁶ Dz. U. Nr 114, poz. 542.

¹⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1999 r., sygn. akt I CKN 63/98, OSNC 2000, nr 1, poz. 14.

¹⁸ Za uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2003 r., sygn. akt V CK 16/03.

konsensus zagranicznej judykatury, która uzgodniła tę definicję i zakres szkód, uznając wpływ na zarobkowanie za tymczasowy. Uznał również istnienie trzeciego z elementów koniecznych do zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej – obok zdarzenia sprawczego i szkody – adekwatnego związku przyczynowego.

Następnie sąd zajął się relacją zaistnienia szkody i ewentualnego oddania dziecka do adopcji. Przywołał stanowisko powódki, która przed porodem miała zamiar oddać dziecko do adopcji, jednak po urodzeniu zdecydowała się tego nie robić. SN wskazał, że „to może oznaczać niezapobieżenie powstaniu szkody w zasadniczej części”¹⁹. Słusznie podnosił również, że powódka nie miała obowiązku oddania dziecka do adopcji, a z uwagi na „uwikłanie powódki w trudne problemy życiowe po dokonaniu brutalnego przestępstwa na jej osobie”²⁰, względy etyczne, zdaniem sądu, nakazują zaaprobować decyzję powódki.

W dalszej części uzasadnienia SN jeszcze raz dobitnie stwierdził, nie pozostawiając miejsca na jakiegokolwiek wątpliwości, że: „Z poprzednich rozważań wynika, że kobieta – w sytuacji określonej w art. 4a ust. 1 pkt 3 ustawy – ma prawo do aborcji, zatem uniemożliwienie tego zabiegu przez zobowiązanego uprawniają do dochodzenia wyrównania szkody wynikłej z tego zdarzenia”²¹.

Ostatecznie sąd stwierdził, że: „Konsekwencją uznania, że powódce przysługuje uprawnienie do dochodzenia odszkodowania w razie bezprawnego uniemożliwienia jej przeprowadzenia zabiegu przerwania ciąży (art. 420¹ § 1 w związku z art. 361 k.c.), jest konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku w części dotyczącej powództwa przeciwko Gminie D.G. o zapłatę 15.000 zł (art. 393¹³ § 1 k.p.c.). Skuteczność zarzutu naruszenia prawa materialnego w tym zakresie nie pozwala na ocenę merytorycznej zasadności roszczenia odszkodowawczego, ponieważ istotne okoliczności sprawy nie zostały wyjaśnione. Nie ustalono w szczególności rzeczywistego zaawansowania ciąży powódki podczas pobytu jej w szpitalu w dniach 8 i 9 października 1996 r. Jeżeli rozpoznano wówczas ciążę 14-tygodniową w sposób prawidłowy, to zabieg przerwania ciąży byłby niedopuszczalny (art. 4a ust. 2 ustawy). Potwierdzenie przez prokuratora uzasadnionego podejrzenia, że ciąża powstała w wyniku czynu niedozwolonego, byłoby konieczne jedynie przy ciąży krótszej niż 12-tygodniowa i wtedy miałyby znaczenie przyczyny niewydania zaświadczenia prokuratorskiego. Odnosząc się do tego problemu, Sąd Apelacyjny nie wykluczył istnienia związku przyczynowego między ewentualnym niewłaściwym odczytem badania USG w szpitalu a niewydaniem zaświadczenia prokuratorskiego”²².

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

Podsumowując, Sąd Najwyższy zajmując się po raz pierwszy sprawą *wrongful conception* w Polsce, stwierdził, że w razie wypełnienia przesłanek z art. 4a ust. 1 pkt 3 ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży kobieta ma prawo żądać wykonania zabiegu aborcji. Podzielił on stanowisko wyrażane teorią rozdzielności, odróżniającą dziecko jako dobro i koszty związane z jego urodzeniem, powodujące zasadność odpowiedzialności odszkodowawczej. Uznał również prawo kobiety do uzyskania adekwatnego zadośćuczynienia w przypadku naruszenia dóbr osobistych w postaci wolności i możliwości decydowania o swoim życiu osobistym. Brak możliwości uwzględnienia roszczenia w tej sprawie, z uwagi na obowiązujący wówczas stan prawny, nie umniejsza doniosłości tych stwierdzeń SN. Fundamentalne było również samo uznanie możliwości wyodrębnienia majątkowych skutków nieprzeprowadzenia aborcji w sytuacji, gdy kobieta jest ustawowo uprawniona do podjęcia decyzji o jej dokonaniu, a także wskazanie na zakres szkody występującej w takich przypadkach.

Pierwszy taki wyrok Sądu Najwyższego nie pozostał bez komentarza przedstawicieli doktryny, zarówno wyrażających się krytycznie, jak i aprobujących rozstrzygnięcie oraz uzasadnienie sądu. M. Wild w swojej glosie stwierdził, że „dopóki lekarz żywi uzasadnione wątpliwości, czy aborcja jest dopuszczalna (np. w przypadku trudności ustalenia wieku płodu), dopóty jest on z jednej strony zobowiązany dążyć do ich wyjaśnienia, z drugiej strony jednak nie wolno mu przed ich wyjaśnieniem przeprowadzić zabiegu, nawet jeżeli później przez jego »niezdecydowanie« przerwanie ciąży stanie się niedopuszczalne”²³, powołując się na rzekomą „jednoznacznie negatywną ocenę zjawiska aborcji przez ustawodawcę”²⁴. Dowodził on, że nawet w przypadku, gdy ustalenia lekarza są błędne, sam ten fakt nie może decydować o odpowiedzialności lekarza, jeśli zaniechanie mieści się w standardzie należytej staranności, który to wyznaczać ma poza kanonami sztuki lekarskiej „przyjęta przez ustawodawcę hierarchia wartości i wynikający z niej algorytm postępowania w sytuacjach wątpliwych”²⁵. W zakresie odpowiedzialności lekarza stanowisko M. Wilda jest nie do obrony – po pierwsze nieuprawione jest twierdzenie, że ustawodawca jednoznacznie negatywnie ocenia zjawisko aborcji – takie przekonanie aksjologiczne nie zostało przez ustawodawcę nigdzie wyrażone. Po drugie w przedmiotowej sprawie zarzut nie dotyczył zaniechania lekarza (przykładowo odkładanie przeprowadzenia badania USG do momentu, gdy z uwagi na wiek płodu aborcja będzie niemożliwa), a bezprawnego działania – przeprowadzenia badania, które nie jest wymagane prawem – z uwagi na już przeprowadzone badanie USG i wystawione

²³ M. Wild, *Roszczenia z tytułu wrongful birth w prawie polskim (Uwagi na tle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2003 r., V CK 16/03)*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 1, s. 49.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Ibidem.

skierowanie z zaleceniem usunięcia ciąży będącej wynikiem przestępstwa. M. Wild wypowiedział się również w poruszonej przez SN kwestii szkody. Twierdzi, że „[a]ni *de lege lata*, ani *de lege ferenda* pojęciem szkody nie powinny być objęte koszty utrzymania dziecka, zwłaszcza jeżeli matka nie podjęła próby oddania dziecka do adopcji”²⁶. Uznając, że kobieta nie jest zmuszona do zachowania dziecka, brak podjęcia przez nią próby oddania dziecka do adopcji, wedle autora, całkowicie znosi istnienie szkody, gdyż uszczerbek majątkowy związany z dzieckiem staje się nakładem rozumianym jako dobrowolny uszczerbek i nie znajduje powodów, dla których państwo miałyby go refundować na podstawie odpowiedzialności odszkodowawczej. Bezpodstawnie M. Wild łączył koszty i adopcję, w sposób nieuczciwy intelektualnie wskazując, że decyzja o nieoddawaniu dziecka do adopcji powoduje, że wszystkie wydatki związane z ciążą, porodem, jak i utrata możliwości zarobkowania stają się dobrowolne i niwelują bezprawne zachowania lekarza. Rozumowanie to jest retorycznym nadużyciem i nie ma związku z faktyczną szkodą w zakresie wyznaczonym przez sam SN, która w sprawach *wrongful conception* jest konsekwencją niezgodnego z prawem zachowania lekarza.

T. Justyński, tezę SN stwierdzającą, że bezprawne uniemożliwienie wykonania zabiegu przerwania ciąży, ustawowo dopuszczalnego z indykacji kryminologicznej, uprawnia kobietę do dochodzenia wyrównania szkody, ocenia jako mającą „bez przesady precedensowe dla judykatury polskiej znaczenie”²⁷. Przyznał on, że „Sąd Najwyższy postawił pierwszy krok w niezwykle trudnych jurydycznie sprawach *wrongful conception*”²⁸ i przesądził ważną zasadę. Autor rozszerzył ją na wszelkie prawnie przewidziane możliwości przeprowadzenia aborcji, „brak bowiem racjonalnych powodów, dla których teza ta nie miałaby dotyczyć również pozostałych indykacji znanych prawu polskiemu”²⁹. T. Justyński zgodził się również z wyznaczonym przez SN zakresem szkody.

M. Nesterowicz podzielił natomiast pogląd SN, że bezprawne uniemożliwienie dokonania aborcji stanowi naruszenie wolności jako dobra osobistego chronionego w Konstytucji i art. 23 k.c. – zasada ta, mimo że nie pozwoliła w tej sprawie na zasądzenie odpowiedniego zadośćuczynienia, ma zdaniem autora znaczenie na przyszłość. M. Nesterowicz również zaaprobował wyznaczone przez sąd ramy szkody w sprawie *wrongful conception* dodając, że „jeśli następstwem utrzymywania ciąży i porodu byłyby powikłania, uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, to poszkodowana kobieta miałaby wówczas

²⁶ Ibidem.

²⁷ T. Justyński, *Bezprawne uniemożliwienie wykonania zabiegu przerwania ciąży uprawnia kobietę do dochodzenia wyrównania szkody wynikłej z tego zdarzenia. Glosa do wyroku SN z dnia 21 listopada 2003 r., V CK 16/03*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 9, s. 122–127.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem.

roszczenia odszkodowawcze z art. 444 k.c., chyba że zabieg przerwania ciąży byłby niedopuszczalny ze względu na przeciwwskazania lekarskie albo upłynął termin 12 tygodni ciąży bez winy (bezprawności) lekarza (szpitala)”³⁰. Słusznie spuentował, że: „Sąd Najwyższy uchylił sprawę do ponownego rozpoznania ze względu na niewyjaśnienie do końca wszelkich okoliczności sprawy, jednakże zasady odpowiedzialności za bezprawne uniemożliwienie kobiecie dokonania przerwania ciąży, a więc za naruszenie przyznanego jej przez ustawodawcę prawa do aborcji, zostały w tym orzeczeniu ustalone niezależnie od dalszych rozstrzygnięć”³¹.

Zakończenie

Podsumowując, Sąd Najwyższy po raz pierwszy zajmując się sprawą *wrongful conception*, dokonał absolutnie przełomowych rozstrzygnięć. Bez względu na to, że w razie wypełnienia przesłanek z art. 4a ust. 1 pkt 3 ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży kobieta ma prawo żądać wykonania zabiegu aborcji. Uznał precedensowy charakter sprawy, przywołał dotychczasowe osiągnięcia doktryny i judykatury zagranicznej, dzieląc teorię rozdzielnosci, odróżniając dziecko jako dobro i koszty związane z jego urodzeniem, słusznie wskazując na zasadność dochodzenia odszkodowania. Uznał również prawo kobiety do uzyskania adekwatnego zadośćuczynienia w przypadku naruszenia dóbr osobistych w postaci wolności i możliwości decydowania o swoim życiu osobistym.

Nie sposób przecenić również formy narracji sądu o pozycji kobiety – zarówno w przedmiotowym stanie faktycznym, jak i w szerszym ujęciu skarg związanych z bezprawnym uniemożliwieniem przeprowadzenia aborcji. Narracja ta ma na celu upodmiotowienie kobiety poprzez uwzględnienie jej konstytucyjnych praw i dóbr osobistych. Taka forma prowadzenia argumentacji w mojej ocenie zasługuje na pełną aprobatę.

Wszystko to umożliwiło ustanowienie dyskursu w Polsce na zaawansowanym etapie i spowodowało późniejsze ukształtowanie się konsekwentnej linii orzeczniczej w zakresie spraw *wrongful conception* i *wrongful birth*.

Wykaz literatury

Justyński T., *Bezprawne uniemożliwienie wykonania zabiegu przerwania ciąży uprawnia kobietę do dochodzenia wyrównania szkody wynikłej z tego zdarzenia. Glosa do wyroku SN z dnia 21 listopada 2003 r., V CK 16/03*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 9.

³⁰ M. Nesterowicz, *Glosa do wyroku SN z dnia 21 listopada 2003 r., V CK 16/03*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2004, nr 10, s. 125.

³¹ Ibidem.

- Justyński T., *Poczęcie i urodzenie się dziecka jako źródło odpowiedzialności cywilnej*, Kraków 2003.
- Nesterowicz M., *Glosa do wyroku SN z dnia 21 listopada 2003 r., V CK 16/03*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2004, nr 10.
- Peplowska Z., *Odpowiedzialność cywilna lekarza z tytułu wrongful life, wrongful birth i wrongful conception w prawie USA*, „Prawo i Medycyna” 2004, nr 1.
- Wąsik D., *Wskazania aktualnej wiedzy medycznej w świetle odpowiedzialności karnej za błędy w sztuce lekarskiej*, „Studia Prawnoustrojowe” 2017, nr 36.
- Wild M., *Roszczenia z tytułu wrongful birth w prawie polskim (Uwagi na tle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2003 r., V CK 16/03)*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 1.

Summary

The first wrongful conception case before the Polish Supreme Court

Key words: wrongful conception, wrongful birth, wrongful life, abortion, Polish Supreme Court.

The article closely analyses the very first wrongful conception action brought before the Polish Supreme Court in 2003. The court recognised the case as a precedent. When justifying its verdict it largely referred to the foreign case law and doctrine. The judgment clearly distinguished between the sheer fact of a baby being born as a generally positive event and the possible liability of a medical professional in wrongful conception cases, which allows for such cases to be heard before Polish courts. The judgement also established the scope of possible compensation as all expenses related to the pregnancy and birth and the loss of income stemming from them. Furthermore, the court established the right to seek moral compensation as a part of wrongful conception action claims. The judgment served as a trailblazer for future wrongful conception and wrongful birth verdicts.